KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 25 Sierpnia. / 6 Września. Rok 1855. № 235. Jutro, Śtej Reginy P. M. Wigilja.

W przyszłą Sobotę w Kościele Śgo Krzyża, w dzień Uroczystości Narodzenia N. MARJI PANNY, celebrować będzie JW. JX. Biskup *Fijałkowski*, Administrator Archi-Dyecezji *Warszawskiej*. Z uroczystem tem Nabożeństwem, połączony został jak donieśliśmy wczoraj, cel dobroczynny, to jest przyjście w pomoc tym wszystkim, których panująca w r. b. epidemja, osierociła, wyrwawszy im najdroższe ich sercu istoty jakiemi są Ojcowie i Matki. Znany już w całej prawie *Europie*, Artysta Apolinary *Kątski*, przyjmie wspólnie z tutejszemi Amatorami i Amatorkami udział i wykonywać będzie na chórze religijno-muzykalne dzieła, a szanowne Damy Opiekunki Warsz: Tow: Dobr:, zajmą się kwestą, i tym sposobem wszyscy odpowiedzą zamierzonemu celowi, przed którym nigdy szlachetni *Warszawianie* nie cofali się.

Obok odprawiającego się w ciągu bieżącego tygodnia ciągłego Nabożeństwa w Kościele XX. *Augustjanów*, z powodu Uroczystości N. MARYI PANNY Pocieszenia, jutro w tymże Kościele rozpoczyna się *Czterdziestogodzinne* Nabożeństwo; w dzień konkluzyjny, czyli w Niedzielę, celebrować będą XX. *Dominikanie*.

Wiadomości z Krymu.

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow zakommunikował następującą depeszę telegraficzną z daty 20go Sierpnia (1go Września) o 9ej z wieczora.

Ogień nieprzyjaciela takiż jak dni poprzednich. Nowego nic niezaszło. (Gazeta Rządowa).

Najwyższym Ukazem, wydanym do Kapituły *Rossyjskich* Cesarskich i Królewskich Orderów, z dnia 16 Marca r. b., Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami Orderu Śtej Anny kl: III, w nagrodę zasług, wskazanych statutem, i zgodnie z uznaniem Rady Kawalerskiej: Major Alexy *Szyszow*, Inspektor Szpitala *Warszawskiej Alexandrowskiej* Cytadeli, i Asessor Kollegjalny, Starszy Lekarz Weterynarji, Edward *Ostrowski*, były p. o. Dyrektora *Warszawskiej* Szkoły Weterynarji i Professor Weterynarji w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zaszczyciwszy Najłaskawszem przyjęciem złożony JEGO CESARSKIEJ MOŚCI: exemplarz dzieła Radcy Dwo: *Malinowskiego*, p.t.: »O pomięszaniu zmysłów"; oraz: »Zbiór dzieł *Kopernika*", wydanych w oryginale *łacińskim* z tłómaczeniem *polskiem*, przez Dyrektora Obserwatorjum Astronomi: w *Warszawie*, Radcę Honorowego *Baranowskiego*; Najmiłościwiej polecić raczył objawić *Malinowskiemu* Najwyższe JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podziękowanie, a *Baranowskiego* raczył udarować brylantowym pierścieniem.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, udzielić raczył w drodze łaski i pod zwykłemi warunkami, Pani *Borowskiej*, Wdowie po Burmistrzu miasta *Praszki* pozostałej, przez wzgląd na 20to-letnią jej męża służbę, oraz na okoliczność, iż tenże ratując z obowiązku służby kassę i akta Magistratu pomienionego miasta od pożaru, w płomieniach życie utracił, pozostawiwszy wdowę z dziećmi bez żadnych środków utrzymania się, pensję po rs. 67 kop: 50 rocznie, łącznie z pensją jaka wdowie *Borowskiej* i jej dzieciom z prawa przypada.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał starozako: Moszka *Zajdenbajtel*, który zostając jako uczeń w Kantorze loterji pod Nr 280 utrzymywanym, zabrawszy swemu pryncypałowi rs. 400, w dniu 18/30, Czerwca r. b. zbiegł za granicę, i obecnie ma się znajdować w *Prusach*; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

W dniu 26 Września (8 Października) r. b., o godzinie 12ej w południe, na sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego*, odbywać się będzie licytacja głośna na druk *Dziennika Urzędowego*, w ciągu lat 3ch 1856/58, wedle warunków w Gazecie Rządowej i Dzienniku Urzędowym ogłoszonych.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.—Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 27 Września (9 Października) 1835 r., wyłączna sprzedaż *jabłek rajskich* i *palm*, oddaną jest na korzyść Szpitala tutejszego; Rada Szczegółowa ostrzega więc Osoby interesowane, iżby nikomu bez upoważnienia Rady tutejszej, palm pod jakimkolwiek bądź pozorem nie udzielali; w razie bowiem przeciwnym, ulegną karze oznaczonej Postanowieniem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa z d. 27go Października (8 Listopada) 1853. Mający zaś palmy do sprzedania, zgłosić się zechce do Kancelarji Szpitala tutejszego przy ulicy *Pokornej* pod Nr 2098, gdzie oprócz dni Świąt uroczystych, aż do dnia 12/24 Września r. b., Rada Szczegółowa jak co rok, takowe objekta, o ile się do religijnego użytku zdatne okażą, ryczałtowo zakupi i umówioną cenę bezzwłocznie wypłaci.— Z upoważnienia Opiekuna Prezydującego, Członek Rady, S. *Glass*. Sekretarz, M. *Hertz*.

JW. Xiądz Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, Sufragan Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, wyjechał do *Częstochowy*; a Jenerał-Major Xiążę *Bebutow*, do *Suwałk*.

JW. Radca Tajny *Tęgoborski*, Członek Rady Państwa, przybył z *Wiednia*; a JW. Jenerał-Lejtnant *Rejtern*, Dowódzca 1ej Dywizji Piechoty, z *Radomia*; zaś JW. Jene:-Lejt: *Stachowicz*, Naczelnik Artyllerji Armji Czynnej, wyjechał do *Nowogeorgiewska*.

Piotr *Gniazdowski*, Referendarz Stanu, Dziedzic dóbr *Czarnostowa*, Kawaler Orderów Śtej Anny kl: II, i Śgo Stanisława kl: III, w dniu 24 z. m. rozstał się z tym światem.

W dniu 14 z. m., umarł we wsi swojej *Małyńcach*, przeżywszy lat 30, ś. p. Justynian *Kornelowski*, Marszałek Szlachty Powiatu *Lityńskiego*.

Dwa tygodnie temu donieśliśmy w *Kurjerze*, o skonie Pułkownikowej *Szeptyckiej*, w *Sielcu*, w Gub: *Wołyńskiej*. Krótko po śmierci tej Pani, przeniosła się do wieczności, siostra jej, ś. p. Hrabianka Aniela *Czacka*, młodsza córka Michała *Czackiego*, Podczaszego W. Kor: i Beaty *Potockiej*. Nowa ta żałoba domu *Czackich*, rozciąga się do licznych znakomitych rodzin kraju tutejszego, z tym rodem spokrewnionych.

W smutku pogrążeni Synowie wraz z Rodziną, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na Nabożeństwo żałobne, jutro o godz: 9½ z rana, w Kościele XX. *Kapucynów* odbyć się mające, za duszę ś. p. Józefy z Kłosieńskich *Grabowskiej*, Wdowy po b. Mecenasie b. Sądu Najwyższej Instancji, 20go Lipca r. b. zmarłej.

W dniu 5 z. m., zeszła z tego świata, w mieście *Gostyninie*, ś. p. Paulina z Chrzanowskich *Rzeszotarska*, Wdowa po niegdy Józefie *Rzeszotarskim*, b. Naczelniku Ptu *Płockiego*, Kawalerze Orderów.

W dniu 4tym b. m., po dwu-tygodniowej ciężkiej chorobie, zszedł z tego świata w wieku lat 7, Witold *Petrószko*.

Pozostałe po ś. p. Janie *Brzezińskim*, Obywatelu m. *Warszawy*, Żona i Córka, składają najszczersze podziękowanie wszystkim Osobom, które raczyły być na exportacji zwłok tegoż Jana *Brzezińskiego* w d. 4 b. m. odbytej; a zarazem zapraszają ich na Mszę Śtą, w Kościele XX. *Dominikanów*, codzień przez dni 15 o godzinie 8ej rano, odprawić się mające.— Alexandra i Teofila *Brzezińskie*.

Już od dni kilku rozpoczęto polowanie, lecz myśliwcy są zdania, iż rok bieżący nie bardzo obfituje w zwierzynę, a szczególniej też w miejscach, gdzie ptastwo niedoznając ani dozoru ani opieki, wystawione było na ostrość tej zimy. W okolicach *Warszawy*, tam np. gdzie pozaprowadzane były w polach tak zwane *remizy*, jak np. w dobrach *Willanowskich*, to jest małe szopki otoczone zaroślami, w których przez zimę sypano żywność, utrzymała się też i zwierzyna, jak kuropatwy, zające i t. d. Dotąd jeszcze na polach *Willanowskich* nie polowano, i nie prędzej to nastąpi, aż po powrocie Dziedzica z zagranicy.

Elektryczność już weszła w stałe użycie jako światło; którego dotąd używano tylko przy wielkich wystawach w teatrze. Najpierwszem z miast które dało przykład tego, jest miasteczko *Deat* pod *Dowrem*; które dowiodło, iż światło to przewyższa wszystkie inne a dotąd znane.

Odpowiadając ogólnym życzeniom Obywateli prowincji, P. Apolinary *Kątski*, po powrocie do *Warszawy*, uda się jeszcze do niektórych miast tak w Cesarstwie jak w kraju, aby dać się poznać ze swego głośnego talentu. Artysta ten, daleki od szukania zysku, a powodowany jedynie chęcią odpowiedzenia żądaniom współziomków, nie wybiera miast znaczniejszych, lecz wszędzie jak tego mieliśmy dowody, czy w celach dobroczynnych, czy też na koncertach, przedstawia się współrodakom, umiejącym oceniać i szlachetne chęci jego i mistrzowską grę. Obecnie program jego jest następujący: W *Łomży*, da dwa wieczory muzykalne, 12 i 13 b. m.; w *Białymstoku*, dwa wieczory muzykalne, 15 i 16go b. m.; w *Grodnie*, dwa wieczory muzykalne, 20 i 21go b. m.; w *Suwałkach*, dwa wieczory muzykalne, 26 i 27go b. m.; w *Kownie*, dwa wieczory muzykalne, 30 b. m., i 1 Paźdz:; w *Wilkomierzu*, dwa wieczory muzykalne, 6 i 7 Października.

P. *Tenenbaum*, znowu ułożył dla wiadomości Czytelników, łatwy sposób zmienienia miary czetweryków na korce; i tak: mnożyć przez 13 i dzielić przez 64, np. na pytanie 174 czetweryków, ile czyni korcy? Mnoży się przez 13, co wynosi 2,262, a dzieliwszy przez 64, wypada 35 korcy i 22 półgarncy. Wiadomo bowiem, że 5 czetweryków mają korzec i pół garnca, czyli 65 półgarncy, zatem ma jeden czetweryk 13 półgarncy, a że korzec ma 32 garncy czyli 64 półgarncy, zawiera czetweryk w sobie $^{13}/_{64}$ korca.

W tych dniach znana z swych pięknych wyrobów fabryka pieców porcelanowych P. *Steinkellera*, przy ulicy *Solec* Nr 2914, obok *Młyna Parowego*, odebrała dwie berlinki gliny *berlińskiej*. Fabryka ta jeszcze w r. 1851 w kraju naszym tak dalece upowszechniła wyroby z tego materjału, że już dziś żadna prawie nowa budowla bez pieców z tejże gliny wyrabianych, obejść się nie może; nawet w dawniejszych usuwają piece, aby je porcelanowemi zastąpić, gdyż różnica co do trwałości, pięknej polewy i formy, obok tejże samej ceny jak pieców starych z krajowej gliny wyrabianych, zasługuje na szczególną uwagę. Wyrabiane także bywają ozdoby architektoniczne, *konsole*, *wazony*, *figury*, *nagrobki*, *posadzki* różno-kolorowe, rury do *wodociągów*, do osuszania gruntów (drains), *wanny* do kąpieli, *fontanny*, i t. d. Ustawiony przed dwoma laty balkon z gliny palonej (styl byzantyński) według rysunku Budowniczego *Völtr*, w tejże fabryce, oraz krokaztyny w domu W. *Lessera* przy uli: *Miodowej*, przekonywają o trwałości tychże wyrobów naśladujących kamień, a co do cen, o pięć razy tańsze. Nie poprzestając na zaopatrywaniu samej *Warszawy*, fabryka ta poznaną już została i w kraju, a urządzone *wanny porcelanowe* w *Ciechocinku*, oraz dwie fontanny *pijalniami* zwane, pochodzą także z tego zakładu. Tak więc będąc zaopatrzona w znaczne zapasy, tak gotowych już pieców, jako też i w materjał surowy, fabryka ta jest w możności nietylko dla naszego miasta, lecz dla całego Królestwa i Cesarstwa, obstalunki wykonywać i zamówienia przyjmować.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholerę osób 23, wyzdrowiało 29, umarło 10, pozostaje w kuracji chorych 125.

Kontredanse, skomponowane na fortepjan i ofiarowane W. Pani Barbarze z Srokaniczów *Czapskiej*, przez Ferdynanda *Friedensteja*, wyszły z litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467, wprost XX. *Reformatów*, i są do nabycia w składach muzycznych, po cenie kop: 30.

Kantor dostawy drzewa dla Wojska, obecnie exystuje pod Nr 366 przy ulicy *Krakows:-Przedmieście*, w domu Wgo *Pawłowskiego*.

jest prenumeratorów 30 i t. d., nadewszystko zaś nadesłane Approbaty od niektóryсy JJWW. Biskupów i Administratorów Dyecezji, przekonywają, że przekład *polski* wspomnionego dzieła uznanym został godnym uwagi i opieki Wyższego Duchowieństwa. Ponieważ zaś nie ze wszystkich Dyecezji nadeszły jeszcze zapowiedziane Approbaty, i kompletne listy prenumeracyjne, przeto tom drugi *Katechizmu*, teraz z druku wyść mający, zaopatrzony został Approbatą miejscowego JW. Biskupa Administratora Archi-Dyecezji *Warszawskiej*; wszelkie zaś inne Approbaty już nadeszłe i jeszcze nadejść mające, wydrukowane zostaną przy tomie następnym. Z powyższego też powodu, t. j. nienadejścia wszystkich list prenumeracyjnych, nateraz cena prenumeracyjna zostaje jeszcze ta sama, to jest za exemplarz na papierze zwyczajnym w Królestwie po rs. 3 kop: 60, a z przesyłką do Cesarstwa w kopertach osobiście adressowanych, po rs. 4; na papierze welinowym wyborowym, w Cesarstwie i Królestwie z przesyłką rs. 5. Jednak przedłużenie czasu prenumeraty określa się ostatecznie dla prenumeratorów z Królestwa, do 10 Listopada; a z Cesarstwa do 30 t. m. r. b., poczem cena dzieła niezawodnie podwyższoną zostanie do rs. 5 kop: 40, za exemplarz na papierze zwyczajnym; a do rs. 7, na papierze welinowym. Wszelkie listy i pieniądze na prenumeratę adresować należy do wydawcy J. *Glüksberga* Xięgarza Szkół, ulica *Miodowa* Nr 482, dom W. *Zejdlera*. W Królestwie przyjmują także zapisy Expedycje Gazet w *Warszawie*, oraz wszystkie Urzędа i Stacje Pocztowe.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 35, dają rs. 5 kop: 34; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop: 78, wartość kuponu rs. 1 kop: 72²/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 15, dają rs. 15 kop: 13, wartość kuponu kop: 12¹/₆; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kup:, żądają rs. 92 k. 75, kupon rs. 2.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Damy i Huzary*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Kurcjusz* 3-kroć, Panna *Strzelbicka*, PP. *Bogusławski* 4-kroć, *Chomanowski* 3-kroć, i *Panczykowski* 2-kroć; po Kom: *Janek z pod Ojcowa*, Wszyscy po 2-kroć.

Anglja. — *Gazeta* z 21go z. m. ogłosiła raport Admirała *Dundas*, o bombardowaniu *Sweaborga*. Admirał sam przyznaje, że fortyfikacje morskie mało ucierpiały. Na początku raportu oświadcza zresztą, że celem jego nie był wcale attak ogólny, ale zburzenie wszystkiego co zburzyć można było. — W *Londynie* zdają się nie pokładać wielkiej wiary w sympatjach ludow *skandynawskich*. Plany werbownika *szwedzkiego* (Professora *Munk*), nie powiodły się całkiem. Zdaje się, że Rząd *Angielski*, wykonanie ich, odłożył na czas nieograniczony, albo przynajmniej do przyszłej wiosny. — Budują w *Newcastle* wielki parowiec żelazny *Chasseur*, który ma służyć za warsztat dla armji, i stać w *Bałakławie*. Statek ten dwóch mostowy, zamyka kilka kuźni, warsztaty wszelkiego rodzaju i machinę parową przenośną o sile 10 koni. (J. de St. Pet:).

Francja. *Paryż, 31 Sierp:*.— Aresztowania w *Angers* i w okolicach nie ustają; słychać, że 7 do 8,000 ludzi zbrojnych miało się połączyć z tem jądrem powstania, gdyby się był wybuch w *Angers* powiódł.— *Abd-el-Kader* jutro przyjeżdża do *Marsylji*. — Król *Sardyński*, przybywszy do *Paryża*, zamieszka w zamku *Compiegne*. — W kopalniach ołowiu *Kef-un-Tebul* w *Algierji* odryto żyły bogate srebra i złota; na wystawę przysłać mają z tamtąd sztabę srebra wartości 55,000 fr. i sztabę złota, wartości 12,000 fr. (Ind: Belge).

Paryż, 1 Września, (d. t.)— *Monitor* donosi, że Cesarz przyjmował dziś nowego Posła *Tureckiego*, który mu złożył swe listy wierzytelne; oraz Hr: *Hadik*, Adjutanta Arcy-Xięcia *Maxymiljana Austrjackiego*, który wręczył list Arcy-Xięcia dziękujący za przyjęcie w *Tulonie*, i przepraszający, że Arcy-Xiążę nie mógł przybyć do *Paryża*. Arcy-Xiążę *Maxymiljan* w d. 31 odpłynął z *Tulonu*, dawszy na fregacie *Radecki*, władzom tamecznym obiad. (Ind: Bel:).

Szwecja. — Wieść się rozeszła pomiędzy robotnikami w *Stokholmie*, że *Anglja* ma zamiar zaciągnąć legję *skandynawską*. Dzienniki nawet przychylne sprzymierzonym, oświadczają się jak najmocniej przeciw temu. (J. de S. P.)

Turcja. *Konstantynopol, 16 Sierpnia*.— *Omer* Basza ciągle tu bawi; ma on zostać Generalissimusem wszystkich wojsk *tureckich*.— W d. 15 b. m., Jenerał *Larchey* odbył wielką rewję z 10,000 ludzi stojących w obozie *Maslak*. Obóz ten bardzo powiększonym będzie; zebrać w nim mają przez zimę 60,000 ludu, które na wiosnę wyślą nad *Dunaj* i do *Bessarabji*.— Roboty atakowe przeciw bastjonowi *Malachowa*, przy odejściu poczty z d. 9, były prawie ukończone. Pięć razy więcej jak dotąd moździerzy ustawiono w baterjach; przygotowania porobiono straszliwe.—Sprzymierzeni obozujący na dolinie *Czernoj*, ciągle spodziewali się ataku.—Jenerał *Canrobert* odprowadzonym był do *Kamiesz* przez Jenerała *Pelissier* i cały sztab; wojska żegnały go okrzykami.— Do *Tripolis* wysłano trzy pułki piechoty i baterję artylerji; Bey *Tunetański* miał przyrzec pomoc powstańcom *arabskim* w *Tripolis*. — Ambasadorowie Mocarstw sprzymierzonych, miewają częste konferencje z *Fuad* Baszą, Ministrem spraw zagranicz:.— W *Warnie* tworzą kadry dywizji *tureckiej*, która ma być posłaną do *Azji*; kontyngens *anglo-turecki* Jenerała *Vivian*, ma być według jednych posłany do *Szumli*, według innych do *Azji*. — *Kars* ściśle blokowane, domaga się spiesznie posiłków; *Kurdowie* przychylni *Rossjanom*, przecinają wszystkie drogi. Pułkownik *Calandrelli* spiesznie fortyfikuje *Erzerum*; to miasto jednak za tak zagrożone uważają, iż Konsulowie Zagraniczni oddalają się z niego do *Trebizondy*. *Hafisz* Basza miał przybyć do *Erzerum* na czele 10,000 *baszi-buzuków*. Na potrzeby armji *anatolskiej*, wysłano 7 miljonów piastrów.— Jenerał *Bentinck* obejmie dowództwo nad armją *angielską*, w miejsce Jenerała *Simpson*.—*Gazeta Wiedeńska* twierdzi, że podstawą przyszłych działań Mocarstw *Zachodnich*, będzie stałe zajęcie *Turcji*, i że o tem już zawiadomiono Dwory *Niemieckie*. *Warna*, *Gallipoli*, *Dardanele*, będą głównemi punktami zebrania sprzymierzonych. Na wiosnę znaczne siły mają ruszyć nad *Dunaj*, (dla tego inżenierowie *francuzcy* pracują czynnie nad robotą drogi strategicznej z *Kustendżi* do *Rassowy*). Celem sprzymierzonych odeprzeć *Rossjan* całkiem od *Dunaju*, i te strony oddać na nowo pod władzę *Porty*. *Prusom* zagrożono blokadą portów, gdyby w razie wojny w tych punktach, zachowały dotychczasowe swe stanowisko i sympatje. By zaś rozdzielić siły *Rossyjskie*, kampanję na przyszłą wiosnę mają zacząć bombardowaniem wszystkich twierdz przystępnych na brzegach mórz: *Czarnego*, *Baltyckiego* i *Azowskiego*; w tym celu budują teraz na warsztatach marynarki *Francji* i *Anglji*, mnóstwo szalup kanonierskich i bombard. (J. de S. P.).

Włochy. — W *Rzymie*, *Francuzi* oddali wojskom Papiezkim straż dziewięciu bram, zachowali sobie tylko

trzy najważniejsze.— W Listopadzie odbędzie się Konsystorz, na którym kilku Prałatów otrzyma kapelusze Kardynalskie; pomiędzy temi Xiądz Lucjan *Bonaparte*, syn Xięcia *Canino*.— P. *Pachecco*, Poseł *Hiszpański*, dotąd *Rzymu* nie opuścił; Papież, którego zerwanie stosunków dyplomatycznych z *Hiszpanją* bardzo boli, zwleka pod wszelkiemi pozorami wydanie mu paszportów. (Indep: Belge).

Rozmaitości.— W wykazach żeglugi na morzu *Śródziemnem*, wymieniana jest nieraz bandera *Jerozolimska*. Podług dawnego zwyczaju, ma *Grecki* Biskup w *Jerozolimie* prawo wydawać patenta okrętowe, a kupcy, którzy otrzymali taki patent, używają bandery *Jerozolimskiej*, chociaż do innego należą narodu. Najwięcej jednak ubiegają się o takie patenta *tureccy* poddani *greckiego* wyznania.— *Barnum*, słynny spekulant *amerykański*, urządził niedawno, jak wiadomo, wystawę najtęższych dzieci u piersi, i zebrał przy tem, jak we wszystkim co przedsiębierze, znaczne pieniądze. Teraz zaś, pisze *New-York Journal of Commerce*, o nowem matactwie. Jak dawniej dzieci sysaki, tak teraz chce zgromadzić na wystawie, *najpiękniejsze damy amerykańskie*. Na premja wyznaczył 5,000 dolarów, a to po jednej premji, o 1,000, 300, 250 i 150 dolarów; 6 po 100, 90 po 20 i 100 po 10 dolarów. Najprzód wydawać chce wezwanie, by mu nadesłano ze wszystkich *Stanów Zjednoczonych* daguerreotypy pięknych dam, z oznaczeniem nazwiska, lub i bez tego oznaczenia, które właścicielom przyrzeka zwrócić później. Dnia 15go Października, wystawione będą wszystkie wizerunki w Muzeum *Amerykańskiem*, lub w innym jakim lokalu stosownym w *Nowym-Yorku*. Goście, co się zbierać będą na wystawie, rozstrzygną za pomocą ballotowania, które portrety zasługują na premja. Wizerunki dam, które otrzymują 10 najwyższych premiów, mają być sztychowane i ogłoszone w album *francuzkiem*: *Wzorów piękności*. Każdą z tych dziesięciu dam uprasza *Barnum* już naprzód, by na koszt jego dozwoliła zdjąć portret swój najlepszemu w okolicy malarzowi, i przesłała, jeśli pragnie się widzieć w wspomnionym album *francuzkiem*.— Zapytano raz młodego discipulusa: »Do jakiego królestwa należy *lewkonja*, czy do roślinnego, czy....?" »Do zwierzęcego", przerwał zapytany, »bo tu są trzy zwierzęta: *lew*, *koń* i *ja*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzowski Józ: z Nieszczakowa nr 613; Czapski Leonard Oby: z Pieczysk nr 1247; Grodziński Leon Ob: z Dębowej góry nr 466; Józefowicz Fran: Oby: z Płocka nr 1297; Krawczyński Dyonizy Oby: z Żytomierza nr 634; Lasocki Boles: Oby: z Czernika nr 477; Lewandowski Jan Oby: z Czarnowęża nr 634; Łuczyński Jan Oby: z Piotrkowic nr 634; Massalski Miko: Ob: z Pułtuska nr 625; Roszkowski Klem: Oby: z Mysłowa nr 625; Schnejbler Kar: Kup: z Łodzi nr 634; Saraczyński Stefan Porucz: z Petersburga nr 634.

Wyjechali: Brzeziński Witold Oby: do Bełżyc; Brown Edward, Hamelin Jerzy, Praff Fran:, i Peacock Jan, Mechanicy do Petersburga; Sołtyk Marceli Ob: do Łukowa; Winans Tom: Mechanik do Petersburga; Zientecki Ant: Ob: do Skulimowa.

Przyjechali koleją żelazną: Bader Judyta Oby:, i Chełmicka Fryd: Wdowa po Rejencie z Krakowa; Kwaśniewski Józ: Dr Medy: z Krakowa nr 956; Schiff Adolf Kup: z Krakowa nr 737/8.

Wyjechali koleją żelazną: De Carli Jan-Baptysta Xiądz do Wiskitek; Gesang Jak: Wexlarz do Krakowa; Lilpop Stan: Oby: do Ostendy; Rozmanith Stan: Kup: do Węgier.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 20. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2, cali 6.

TEATR WIELKI. Dziś, część 1go aktu Opery *Macbeth*. *Esmeralda*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Stary Jegomość*. *Mularz*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 25 Sierpnia (6 Września) 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.